

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

„OBCE WPŁYWY wdzierają się do Litwy“

Urzędowa „Lietuv s Aidai“ o powoda h aresztow n

KOWNO, (Pat). Aresztowania prze-
wódców opozycji, rozpoczęte już
przedwczoraj, objęły cały szereg osób.
Wczorajsza popołudniowa „Lietuvos Aidai“ donosi, że aresztowa-
nych zostało w dniu przedwczoraj-
szym 9 osób z chrześcijańskiej demo-
kracji i waldemarasowców. Z chrześ-
cijańskiej demokracji uwięzieni zosta-
li m. in. dr Bistras, oraz przewodca
młodzieży chrześcijańskiej Delnikaitis.
Spośród waldemarasowców aresztowa-
ny został b. przewodca puczu
z roku 1934 Ivanauskas oraz Kom-
pajtis. W Kłajpedzie aresztowano m.
in. Olgierda Sleveraitisa, jednego z
przewódców tzw. związku aktywis-
tów, pod która to nazwą kryja się
waldemarasowcy, oraz Giedymina
Galvanauskasa, brata b. premiera.

„Nie jest to nowina — pisze „Lietuvos Aidai“ — że obce wpływy wdzie-
rają się do Litwy. Przekonałiśmy się
o tym już przed kilku laty. Przy ba-
daniu przyczyn wypadków ostatnich
dni odnajduje się drogi prowadzące
za granicę“.
W dalszym ciągu dziennik oma-
wia ostatnie wypadki, wskazując rów-
nież na to, że podczas demonstracji
studeckich w Kownie, rozrzucono u-
lotki domagające się rządu koalicyj-
nego, a których źródła należało szu-
kać w organizacjach chrześcijańskiej
demokracji.
„Lietuvos Aidai“ wspomina też
o świeżo założonym w Kłajpedzie i
od razu zakazanym dzienniku „Zveiss“
i jasno stwierdza, że jest to pismo
waldemarasowców. Pismo to rozpo-

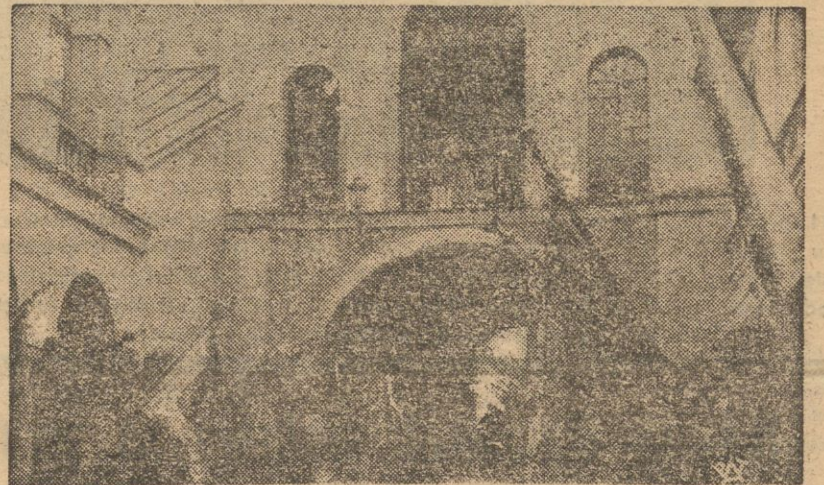
częło swe istnienie od gwałtownego
ataku na prezydenta Smetonę.
Jest rzeczą charakterystyczną, że
u aresztowanych przewodców walde-
marasowców znaleziono bardzo zna-
czne sumy pieniędzy, które po części
nie były jeszcze odwołane z banków
bankowych.
Jeśli chodzi o akcję rządu litew-
skiego, to należy stwierdzić, że jest
ona bardzo energiczna. Już expose
premiera Mironasa z 1 grudnia wska-
zywało na decyzję rządu utrzymania
dotychczasowej linii i odrzucenia za-
kusem wojsła do rządu elementów
innych. Bardzo ostro sprawę tę posta-
wił również przedwczoraj prezydent
Smetona, a aresztowania wykazuje,
że te decyzje bezwzględnie będą prze-
prowadzone.

20-ecie Samoobrony Litwy i Bia'orusi

10 i 11 bm. odbyły się w Wilnie uroczystości ku uczczeniu dwudziestolecia Samo-
obrony Litwy i Białorusi.



Moment złożenia hołdu przy płycie mauzoleum na cmentarzu Rossa w Wilnie
przez Komitet Organizacyjny Uroczystości oraz przez delegacje pułków, których hi-
storia jest ściśle związana z samoobroną Litwy i Białorusi.



Fragment z Ostrej Bramy w Wilnie, dokąd z pocztami sztandarowymi na czele przy-
byli uczestnicy zjazdu z okazji dwudziestolecia Samoobrony Litwy i Białorusi, ce-
lem wysłuchania mszy św.

Demonstracja niemiecka w Londynie z powodu przemówienia premi. Chamberlaina

LONDYN, (Pat). Ambasada Rzeszy w Londynie wydała następujący
komunikat oficjalny:
„Ambasador Niemiec, członkowie ambasady i dziennikarze nie-
mieccy szczerze ubolewają, że z powodu niektórych zdań, zawartych w
przemówieniu premiera Chamberlaina, nie mogą wziąć udziału w obiedzie,
wydanym dziś wieczorem w Londynie przez stowarzyszenie prasy zagra-
nicznej“.
Analogiczne stanowisko zajął przebywający obecnie w Londynie na-
czelnik wydziału prasowego niemieckiego urzędu spraw zagranicznych dr
Aschmann, który również miał być obecny na wspomnianym obiedzie.
(Streszczenie przemówienia premi. Chamberlaina podajemy na stronie 2.)

Oskarżenie żąda dożywotniego więzienia dla Plewickiej

PARYŻ, (Pat). W procesie gen. Sko-
blina powód cywilny domagał się dla
oskarżonej Plewickiej dożywotnich
robót przymusowych.

Rozpoczęły się przemówienia
obrońców, które trwać będą jeszcze
dziś. Wyrok spodziewany jest w śro-
de po południu.

Kto dyktuje politykę Czechosłowacji?

Exposé premiera Berana

PRAGA, (Pat). Na wczorajszym ple-
narnym posiedzeniu sejmu i senatu
czechosłowackiego wygłosił premier
Beran expose, w którym streścił wy-
tyczne programu nowego rządu.
Premier Beran stwierdził, że pod-
stawy życia państwowego zmienione
zostały tak radykalnie, iż tylko naj-
wyższe napięcie sił może zachować
nowe państwo.
Omawiając zasady polityki zagra-
nicznej Czechosłowacji premier Be-
ran podkreślił, iż politykę zagranic-
zną dyktują dziś Czechosłowacji nowe
sily mocarstwowe w Europie i poło-
że nie geopolityczne. Przede wszystkim
rząd reguluje swój stosunek do

Trzeciej Rzeszy jako największego
swego sąsiada. Pomimo tymczaso-
wych psychicznych przeszkód po jed-
nej i po drugiej stronie rząd cze-
słowacki będzie prowadził w stosun-
ku do Rzeszy politykę otwartości.
Rząd czechosłowacki chce rów-
nież uregulować swój stosunek do
obce Polski i Węgier na zasadach do-
brego sąsiedztwa. Dla Rumunii i Ju-
gosławii zachowa naród czeski wyra-
zę wdzięczności. Nowy układ sił w
Europie pozwoli Czechosłowacji na-
wiązać dobre stosunki z Włochami.
Premier Beran wierzy również w
pomyślny rozwój stosunków z Fran-
cją, Anglią i Ameryką.

Jak „unieszkodliwiono czarownicę“

Jedna z makabrycznych historyjek rumuńskich

CZERNIOWCE (Pat). We wsi Subceta
lea (Siedmiogród) panowała tego lata za-
ręba i kłosa, które ofiarą padło 72
szuk wierzni domowych. Zaboboni wie-
śniacy byli mocno przekonani, że śmieć
leń była dziełem czarownicy,
która musi być jedna z mieszkank wsi.
To też pewnej nocy udali się oni na
cmentarz, odkopali trupy trzech starych
kobiet, które w tym czasie właśnie zmarły
przebili widłami serca wszystkich trzech,

a następnie spalili trupy.
Obecnie sąd skazał na kary wżenia
30 uczestników makabrycznej ceremonii.
CZWORACZKI.
CZERNIOWCE (Pat). We wsi Vladeni
(Rumunia) 30-letnia wieśniaczka Paraschi-
va Calinere powiła czworaczki płci żeń-
skiej. Wszystkie cztery dziewczynki jak
również i matka cieszą się dotąd dobrym
zdrowiem.

Min. Świętosławski u prezyd. Finlandii

HELSINKI, (Pat). W drugim dniu
pobytu w Helsinkach, minister w. r.
i o. p. prof. Świętosławski zwiędził
przed południem kilka szkół i był
obecny na lekcjach.
O godz. 13.15 min. Świętosławski
był przyjęty na specjalnej audiencji
przez prezydenta Finlandii Kalio, któ-
ry następnie podejmował ministra w
pałacu śniadaniem.
Po południu min. Świętosławski w
towarzystwie ministra Hannula zwi-
dził muzeum narodowe oraz parla-
ment.

O godz. 19 min. Świętosławski wy-
głosił w gmachu towarzystwa nau-
kowego odczyt na temat nowych ba-
dań nad zjawiskami krytycznymi z
chemii doświadczalnej. Na odczycie
ministra zgromadziła się cała elita
uczonych fińskich i chemików.
Wieczorem odbył się rant, wyda-
ny na cześć min. Świętosławskiego
przez tutejszą akademię naukową.

Konferencja państw bałtyckich odroczona

KOWNO, (Pat). Konferencja mi-
nistrów spraw zagranicznych państw
bałtyckich, która miała się odbyć w
dniach 19—21 grudnia w Kownie, na
prośbę rządu estońskiego została
odroczona. Nowa data konferencji
nie została ustalona.

Obserwatorium sejsmograficzne w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Zostało otwarte
w podziemiach gmachu głównego Uniwer-
syetu J. P. pierwsze obserwatorium sejs-
mograficzne w Polsce, znajdujące się na
poziomie współczesnych wymagań nauki,
tj. posiadające przyrządy tak czułe, że
zapisują one wszelkie wstrząsy ziemi na
wiel bardzo oddalone lub bardzo słabe.

Rozwiązanie polskich łóż masonskich

WARSZAWA (Pat). W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń
wolnomularskich, władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu
rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację
istniejących łóż polskich, działających dotychczas w kraju. W szczególności
likwidacja objęła 9 łóż następujących: łóż matki „KOPERNIK“ oraz
łóż „WOLNOŚĆ PRZYWRÓCONA“, „PRZESAD ZWYCIĘŻONY“, „KOS-
CIUSZKO“, „MOCHNACKI“, „ŁUKASIŃSKI“, „TOMASZ ZAN“, „STA-
SZIC“ i „GABRYEL NARUTOWICZ“.
Posiadane materiały, będące przedmiotem szczegółowych przepra-
cowań, posłużą do zapobieżenia ewentualnym próbom dalszej działalności
zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

Władze W. M. Gdańska szykanują Polaków

GDAŃSK, (Pat). Wczoraj wieczo-
rem przewieziono do Gdańska z m.
Elganowa na terenie Wolnego Miasta
rodzinę Szulców, obywateli gdań-
skich narodowości polskiej wraz z kil-
korgiem dzieci za cofnięcie przez pa-
nią Szulcową przeniesienia dzieci ze
szkoły polskiej do niemieckiej.
Wkrótce potem aresztowano kie-
rownika szkoły polskiej w Wielkich
Trąbkach na terenie Wolnego Miasta
obywatela polskiego p. Kurka oraz
ochroniarke polską.
Zastępca komisarsza generalnego
R. P. p. Perkowski dokonał w dniu
wczorajszym w tej sprawie interwen-
cji u wiceprezydenta senatu gdań-
skiego p. Hutha.

Niemcy wywierali presję na wybory w Kłajpedzie

Dwie trzecie Żydów wyemigrowało już wywożąc 30 mil. litów

KOWNO, (Pat). Prasa litewska
omawia bardzo obszernie przebieg
wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.
Prasa litewska notuje wypadki, w
których polieja autonomiczna Kłajpe-
dy oraz członkowie niemieckiej
„Ordnungsdienst“ zajmowali się agi-
tacją wśród wyborców. Okna wysta-
wowe większości sklepów w miastach
Kraju Kłajpedzkiego były udekorowa-

ne portretami dra Neumanna. W Szy-
lokazmie widniały w oknach por-
trety kanclerza Hitlera.
Jednym ze sposobów nacisku, sto-
sowanym przez Niemców, były, jak
pisze prasa litewska, rozpowszechnia-
ne w dniu wyborów znaczki Borussji,
jako oznaka, że złożono ofiarę na po-
moc zimową. Mimo orzeczenia naj-
wyższej komisji wyborczej, że roz-

powszechnianie tych znaczków jest
wzbronione w promieniu 60 metrów
od lokali wyborczych, kwesiarze nie
przestrzegali tej przepisów. Zano-
wano wypadki, w których wyborców,
nie posiadających znaczków Borussji
nie puszczano do lokali wybor-
czych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plenum Senatu

WARSZAWA (Pat). Odkryto się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków rządu, prezesa N. I. K., podsekretarzy stanu i wyższych urzędników.

Otwierając posiedzenie marszałek Międzyński odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Senatu.

Marszałek zakomunikował następnie, że w dniu 7 grudnia r. b. w towarzystwie pp. wicemarszałków i sekretarzy Senatu udał się do Krakowa, gdzie równocześnie z prezydium Sejmu złożył imieniem Senatu Rzeczypospolitej hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Przed porządkiem dziennym głos zabrał p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, oświadczając co następuje:

Wysoka Izba. W dniu pierwszego posiedzenia sesji zwyczajnej Wysokiej Izby pragnę imieniem Rządu Rzeczypospolitej powitać panów senatorów. Jednocześnie ofiaruję Wysokiej Izbie hołd, uczciwą i szczerą współpracę Rządu. Zapewniam, że przy wykonywaniu swych doniosłych dla Państwa zadań, Wysoka Izba znajdzie zawsze tę współpracę na drodze wytycz-

nej testamentem Józefa Piłsudskiego, którą dąży Polska w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Świątka Rydza (huczne okaski).

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru komisji. Senat postanowił powołać następujące komisje: Administracyjno-Samorządową, Budżetową, Gospodarczą, Oświatową, Prawniczą, Rolną, Skarbową, Społeczną, Spraw Zagranicznych, Komunikacyjną, Wojskową i Regulaminową.

Izba ustaliła drogą wyboru skład osobowy komisji.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków Sądu Marszałkowskiego. Marszałek proponuje wybrać wiceprezesów Sądu Marszałkowskiego w liczbie dwóch, ponieważ regulamin nie precyzuje tej sprawy. Propozycja ta zostaje przyjęta i dokonano wyboru.

Wreszcie Izba wybrała członków Komitetu Techniki Ustawodawczej.

Zostały zgłoszone dwie interpelacje: sen. ks. Machaja w sprawie rozgraniczenia na Spiszu, Orawie i w Okręgu Czadeckim oraz sen. Zmigrydera-Konopki w sprawie sytuacji archiwów państwowych.

Następne posiedzenie 21 grudnia o godzinie 16.

Mowa premiera Chamberlaina na bankiecie prasy która nie podobała się Niemcom

LONDYN (Pat). W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie Słow. Prasy Zagranicznej, premier Chamberlain poruszył zagadnienie stosunków W. Brytanii z Francją, Niemcami i St. Zjednoczonymi, mówiąc również o przygotowaniu W. Brytanii pod względem wojskowym.

Z wyjątku wielkiej wojny, Chamberlain uważa iż żaden z jego poprzedników w ciągu ostatnich stu lat nie miał do czynienia z bardziej męczącymi i niepokojnymi warunkami jak te, które panują w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Mówiąc

O STOSUNKACH Z RZESZĄ

Chamberlain oświadczył: muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrępowań obraza wymyśla naszymi najbar dziej szanowanych mężów stanu, także mnie samego — ostatecznie premiera tego kraju — a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci zrozumienia naszego punktu widzenia. Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozosta-

ją przy tym co zostało wspomniane w deklaracji monachijskiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny pomiędzy nami.

W dniach kiedy Liga Narodów stała u szczytu swego prestiżu, zawsze zwykłem sądzić, że jednym z jej najcenniejszych „ysów” znamienitych była sposobność osobistych kontaktów pomiędzy ministrami poszczególnych członków Ligi oraz ich regularne spotkania w Genewie. Obecnie sposobność ta została ograniczona, a ponieważ owe osobiste kontakty są tak niezbędne dla dobrego porozumienia, należy pomyśleć w jaki sposób skutecznie je na innej drodze. W przyszłym miesiącu lord Halifax i ja.

ZAMIERZAMY ODWIEDZIĆ RZYM

w celu omówienia z głową rządu włoskiego i jego ministrami wszystkich spraw wspólnie interesujących i dotyczących obydwu krajów. Mam nadzieję, że znajdziemy atmosferę w której okaże się możliwe w drodze osobistej wymiany myśli lepiej zrozumieć punkty widzenia aby, u-

stałszy większe wzajemne zaufanie, współpracować na tej czy innej drodze w dziedzinie dalszych kroków ku stabilizacji i bezpieczeństwu.

Po poświęceniu szeregu uwag o charakterze ogólnym

SYSTEMOWI RZĄDÓW TOTALNYCH

Chamberlain oświadczył: „Nie wydaje mi się ani pożytecznym ani pożądanym krytykować innych, ponieważ wolę system, który nie pasuje do nas, lecz pasuje do nich. Nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga w tej mierze. Historia uczy, że nie ma niezmiennej formy rządu. Zmiana przychodzi albo powoli i stopniowo, albo nagle na kształt wybuchu. Lecz zmiana tej czy innej formy jest nieunikniona i wydaje się, że musi nastąpić. Dlatego to musimy się troszczyć o to, aby nie zerwać kontaktu z żadnym krajem z powodu systemu, który z biegiem czasu może ulec takim zmianom, że będzie się całkowicie różnił od tego czym jest dzisiaj”.

Mówiąc następnie,

O ZBROJENIACH BRITYJSKICH

Chamberlain powiedział: Nie możemy zapomnieć, że mamy zobowiązania nie tylko wobec naszego narodu, lecz wobec narodu całego brytyjskiego imperium oraz wobec sprzymierzeńców, z którymi łączą nas traktaty. Musimy być gotowi do wykonania tych zobowiązań i nasze przygotowania posunęły się już dostatecznie abyśmy mogli z zaufaniem powiedzieć że jesteśmy w stanie zobowiązania te wykonać.

Lecz jeszcze raz powtarzam. Nikt tego nie rozumie bardziej niż ja, że proces gotowania brzozy z jakiegokolwiek bądź przyczyny musi z czasem wyczerpać środki każdego narodu, środki, które właściwie powinny być przeznaczone na zwiększenie pomysłowości danego narodu. Nikt zatem nie byłby bardziej ode mnie rad mogąc przystąpić do jakiegokolwiek międzynarodowego układu, który by w drodze wzajemnego porozumienia

OGRANICZYŁ LUB ZMNIJSZYŁ ZBROJENIA

wszystkich.

W zakończeniu swej mowy premier Chamberlain poruszył sprawy stosunków z Francją. Ta część mowy zasługując na szczególną uwagę wobec lansowanych ostatnio wersji, powstałych na tle zamierzonej podróży angielskich mężów stanu do Rzymu, o rozluźnieniu węzłów anglofrancuskiej. Chamberlain mówił:

NASZE STOSUNKI Z FRANCJĄ

są tak ściśle iż wykraczają poza ramy samych tylko prawnych zobowiązań, ponieważ oparte są na identyczności interesów. Jeśli zatem udało się nam zmniejszyć pole możliwych wojen to nie ma żadnego powodu dającego nam nie mieć czynić dalszych wysiłków, aż osiągniemy całkowicie powszechne poczucie bezpieczeństwa.

Nowy gmach oddziału B. G. K. w Wilnie



11 grudnia odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym wziął udział wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Na zdjęciu fragment z uroczystości. Siedzą od lewej: inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, J. E. ks. arcybiskup Jajbrzykowski, wicepremier inż. Kwiatkowski, sen. Prystor.

Niemcy wywierali wpływ na wybory w Kłajpedzie

(Dokończenie ze str. 1).

Podczas przewożenia urn wyborczych do Kłajpedy, gdzie miały być przeleczone głosy, zdarzały się, jak pisze prasa litewska, wypadki, że Niemcy nie zgadzali się na to, aby przedstawiciele list litewskich eskortowali urny, tłumacząc się brakiem miejsca. Podobnych skarg prasa litewska notuje kilka.

W wyborach brali udział również Żydzi, oddający głosy na kandydatów litewskich.

Według obliczeń prasy, w chwili obecnej przebywa w kraju kłajpedzkim jeszcze około dwóch tysięcy Żydów. Cztery tysiące Żydów opuściło już Kraj Kłajpedzki, przenosząc się do Wielkiej Litwy i wywożąc około 30 milionów litów.

KOWNO. (Pat). Prorządowe pismo kłajpedzkie „Vakarai” donosi, że w sobotę odbył się w Kłajpedzie wiec, na którym szereg mówców studentów zaatakował obecny rząd litewski, żądając przejęcia władzy przez Waldemarasa.

Odrzuty

Aleksandra Bocheńskiego

W dniu 15 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) w Sali Stow. Techników, Wileńska 33, na zebraniu dyskusyjnym Klubu „Zespolenie” wygłosi odczyt pt. „Sprawa ukraińska i Ruś Podkarpacka” p. Aleksander Bocheński, znany publicysta z grupy „Polityka” i doświadczonego znawcę zagadnienia ukraińskiego.

Informacyj w sprawie zaproszeń na to zebranie udziela p. Zbigniew Cieliński, telefon nr 99, w godz. 14—16 i 22—24

W związku z tym rektorzy Instytutu Pedagogicznego i Instytutu Handlowego zawieszili czasowo wykłady. W ten sposób zawieszono są wykłady na wyższych uczelniach w Kownie i w Kłajpedzie.

RYGA. (Pat). Prasa ryska donosi z Kłajpedy, że w 20 okręgach na listy litewskie padło około 10 proc. głosów co oznaczałoby trzy mandaty dla Litwinów.

„Dwuznaczne reasekuracje”

BERLIN (Pat). Wybitny publicysta dyplomatyczny „Boersen Ztg.” Megerle publikuje na łamach swego pisma w formie artykułu redakcyjnego uwagi na marginesie wyborów kłajpedzkich.

Autor wskazuje, że po opowiedzeniu się kłajpedzian za niemiecką przetrzymką, jak ściśle związanego z ukształtowaniem się stosunków między nią a Rzeszą.

DOBRE SĄSIEDZKIE STOSUNKI Z RZESZĄ — KONKLUDUJE AUTOR — STANOWIĄ DLA BEZPIECZEŃSTWA LITEWSKIEGO PAŃSTWA NARODOWEGO WIELKĄ GWARANCJĘ JAK DWUZNACZNE REASEKURACJE.

Litwa — pisze Megerle — wyciągnąć musi konsekwencje zarówno z dwuznaczności leńskich doświadczeń, jak i przesunięcia równowagi mocarstwowej na tym odcinku Europy i wybrać drogę do dalekowszeregowego rozwiązania zagadnienia Kłajpedy, jak ściśle związanego z ukształtowaniem się stosunków między nią a Rzeszą.

DOBRE SĄSIEDZKIE STOSUNKI Z RZESZĄ — KONKLUDUJE AUTOR — STANOWIĄ DLA BEZPIECZEŃSTWA LITEWSKIEGO PAŃSTWA NARODOWEGO WIELKĄ GWARANCJĘ JAK DWUZNACZNE REASEKURACJE.

Na lekcje rasizmu

BERLIN. (Pat). Przybył tu prof. Landra, kierownik urzędu do spraw polityki rasistowskiej we włoskim ministerstwie kultury, celem zapoznania się z zarządzeniami niemieckimi w dziedzinie polityki ludnościowej i rasistowskiej.

Zaostrzenie niemieckich dewizowych przepisów

BERLIN. (Pat). Z dn. 1 stycznia 1939 r. wchodzi w życie w Niemczech nowa ustawa dewizowa, która w zasadzie stanowi niejako kodyfikację dotychczasowych przepisów, oznacza jednak dalsze zaostrzenie przepisów dewizowych, co stało się — jak mówi oficjalny komentarz — koniecznym celem zahamowania ucieczki kapitałów.

Tak więc, wywożenie, względnie wysyłka za granicę, wszelkich podrunków i prezentów będzie od teraz względnie podlegała procedurze uzyskania specjalnego pozwolenia. Żydz — niemieccy obywatele oraz bezpaństwowi — nie będą mieli prawa zabierania przedmiotów za granicę żadnych przedmiotów poza przedmiotami koniecznej potrzeby.

Nawrota i d a z n a i w i e d z e n y c h g i e t o d e j m n o w i e n i e c h

BEIRUT (Pat). Prasa syryjska donosi, że jerozolimski meczel Omara, będący obok Mekki, największą świętością świata muzułmańskiego, został poważnie uszkodzony wodami deszczowymi.

Woda przedostała się do wnętrza meczetu przez dach kopuły, która została uszkodzona kulami karabinowymi.

OBRAZY

ORYGINAŁY STAREJ SZKOŁY KUPIJEMY.

Szczegółowe oferty z fotografiami WARSZAWA „DER APRAHAMIAN” ul. Kredytowa 6.

Gelda warszawska

z dnia 13 grudnia 1938

Belgi belgijskie	89,42
Dolary amerykańskie	528,50
Dolary kanadyjskie	524,00
Floreny holenderskie	288,49
Franki francuskie	13,92
Franki szwajcarskie	120,00
Funtv angielskie	24,74
Guldeny gdańskie	100,05
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	110,50
Korony norweskie	124,33
Korony szwedzkie	127,44
Liry włoskie	18,90
Marki fińskie	10,92
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	132,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,63
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,25
Pożyczka inwestycyjna druga	82,50
Pożyczka konwersyjna	—
Pożyczka konsolidacyjna	66,00

Skandal

w towarzyskich sferach N. Jorku

NEW YORK (Pat). Sfery towarzyskie i artystyczne poruszone są nowym skandalem. Władze skarbowe wykryły aferę przemyślną, w której główną rolę odegrała tona sędziogo-Zyda Lauera.

Sędziog, jak się okazało, zajmował się przemyłem wspaniałych toalet z wybitnych domów mód paryskich. Toalety te sprzedawane były przez nią wybitnym osobistościom ze sfery towarzyskich N. Jorku i artystycznej kolonii Hollywood. Gdy Lauera stawiono przed sądem — na podstawie jej zeznań — postawiono w stan oskarżenia jeszcze 3 inne osoby, a mianowicie Paulę Sheyken, Alberta Chaperau, który był łącznikiem z artystami Hollywoodu oraz znanego komika, występującego w radio i w filmie George Burnsa-Birnbauma. W czasie toczącego się obecnie procesu przed trybunałem przesłuchano szereg świadków spośród znakomitości sceny i ekranu, budząc łatwo zrozumiałą sensację.

10 J. więzienia za zażoństwo dyrektora banku

LWÓW (Pat). Przed Sądem Okręgowym we Lwowie toczył się proces o zamordowanie właściciela cukni we Lwowie. Stekwa.

Po dwudniowej rozprawie sąd skazał oskarżoną Anastazję Daniłiw na karę dziesięciu lat więzienia.

Drugi dzień wizyty min. Merkysa w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Drugi dzień pobytu w Warszawie burmistrza m. Kowna min. Antoniego Merkysa rozpoczął się o godz. 10 rano zwiedzeniem ogrodu zoologicznego.

Zarząd m. st. Warszawy ofiarował ogrodowi zoologicznemu w Kownie wspaniały dar w postaci trzyletniego żubra (byka), noszącego imię „Lech”, a urodzonego w Białowieży 6. 11. 1935 r., również ofiarowano zoo w Kownie 2 psy australijskie dingo i biłostę daniela.

W godzinach przedpołudniowych minister spr. zagr. Beck przyjął burmistrza Kowna min. Merkysa.

O godz. 14 charge d'affaires poselstwa litewskiego p. Trimakas podejmował min. Merkysa śniadaniem u Fubiera.

W godzinach popołudniowych min. Merkys w asyście towarzyszących mu osób zwiedził wystawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, a wieczorem

był obecny na „Gałązce rozmarynu” w Teatrze Polskim.

Wieczorem prezydent Warszawy Starzyński podejmował na ratuszu obiadem burmistrza Kowna min. Merkysa.

Podczas obiadu prezydent m. Warszawy wygłosił przemówienie, w którym odpowiedział gość litewski.

Min. Merkys mówił m. in.:

Chciałbym raz jeszcze wyrazić swój szczerzy tył bogactw i serdecznym przyjęciem, które jest zarazem szczęśliwą okazją do zapoczątkowania kontaktu między Kaunas i historyczną, piękną stolicą Polski — Warszawą. Jestem też zdania, że — jak to Pan, Panie Prezydencie, powiedział — będzie to miało pozytywne znaczenie dla dalszych dobrych i lojalnych stosunków między obu naszymi krajami. A zwłaszcza nie waham się stwierdzić, że ten bliższy kontakt z postępową Pańską stolicą i czcigodną stolicą, da możliwość radości obu krajów lepiej się poznać oraz zrozumieć wzajemnie.

Dwa zderzenia statków w porcie gdańskim

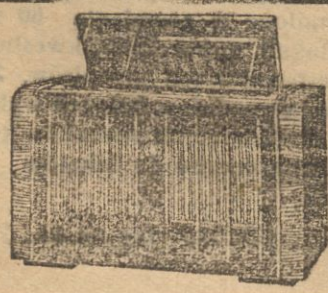
GDAŃSK (Pat). Wczoraj w kanale portowym nastąpiło zderzenie statku Polsko Brytyjskiego Tow. Żeglugowego „Lublin” ze statkiem holenderskim „Jeanette”, który został poważnie uszkodzony.

Po zderzeniu statek holenderski należał na barkę gdańskiego Tow. Żeglugowego „Prowe”, która w chwili potem zatonięła z całym ładunkiem 450 ton zboża. Ofiar w ludziach nie było.

Min. Eden u prezyd. Roosevelta

WASZYNGTON. (Pat). Rozmowa prezydenta Roosevelta z Edenem trwała 40 minut i toczyła się w obecności Wellesa. Wychodząc z Białego Domu Eden oświadczył, iż jest szczę-

śliwy, że mógł rozmawiać z prezydentem, nie może jednak ujawnić tematów tej rozmowy i musi pozostać w tajemnicy przedentowi sprawę poinformowania prasy o szczegółach spotkania.



RADIO „TELEFUNKEN”

Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca

B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Na czym polegają przygotowania do gospodarki wojennej w rolnictwie

Gospodarkę wojenną cechuje silna tendencja spadku produkcji, spowodowana w pierwszej linii spadkiem ilości rąk roboczych wskutek mobilizacji ludzi do wojska oraz zmniejszeniem się wydajności produkcji, powstałym na skutek utrudnień zaopatrzenia w środki produkcji jak maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, siły pociągowe itd. Mimo tych trudności, jakie stwarza dla rolnictwa gospodarka wojenna, licząc tylko na własne siły, będziemy musieli sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu. Da się to osiągnąć jedynie przez gospodarstwo, z ołówkiem w ręku, przez oszczędność i roztropne włodarzenie wielką siołarnią narodu.

Droga przystosowania naszych warsztatów rolnych do gospodarki wojennej prowadzi przez kilka etapów wstępnych i pomocniczych:

1) Uchwylenie od zaraz, od początku wszystkich zapasów, wszystkich rezerw oraz ciągle dalsze ich gromadzenie, aby każda nadwyżka wyprodukowana była zarejestrowana i mogła być skierowana w miejsce, gdzie zachodzić będzie brak i potrzeba.

2) Organizacja i regulowanie przebiegu tycy wszystkich produktów, które nie są konsumowane w stanie surowym. A więc młyny, piekarnie, olejarnie, młolnie, mleczarnie itp.

3) Ugodnienie podziału dóbr wyczerpanych przez instalację własnych form rozdziału, nie po całym kraju z uwzględnieniem potrzeb wojska i ludności cywilnej. Z rozprawieniem dóbr wytworzonych wiąże się ściśle sprawa regulowania rozdziału, aby dysponowanymi zasobami pokrywać możliwie najdłużej zwiększone zapotrzebowanie. Rozdział nie może dotyczyć tylko handlu hurtowego lub półhurtowego, a winien również objąć handel detaliczny przez ustalenie dla ludności cywilnej norm spożycia odpowiadających po siadnym zapasom oraz uwzględniających potrzebę utrzymania minimum rozrywczego zapotrzebowania.

4) Czwartym wreszcie zakresem prac aprowizacyjnych będzie regulacja cen, pomysiana w ten sposób, aby nie powodowała nagłego spadku produkcji, a z drugiej strony pozwalała zachować odpowiedni poziom kosztów utrzymania.

Wreszcie do zadań przystosowanych aprowizacji na wypadek wojny należąć będzie podtrzymywanie produkcji mimo trudności jakie powstaną przed warsztatami rolnymi. Trzeba będzie zapewnić odpowiednią ilość rąk roboczych, maszyn, narzędzi, nawozów, nasion, paszy itp. biorąc przy tym pod uwagę konieczność dostosowania kierunków produkcji i rozmieszczenia tej produkcji w zależności do potrzeb obronnych kraju w szczególności tego słowa znaczenia.

Zadania przygotowawcze powin-

ny iść w dwóch zasadniczych kierunkach.

Pierwszy długofalowy prowadzi ma do zwiększenia potencjału obronnego państwa przez intensyfikację oraz prace nad jej rejonizacją.

Będzie to również rozszerzenie specjalnych upraw i organizacja produkcji surowców, których rolę w czasie wojny będzie zastąpienie surowców importowanych. Akcja ta winna iść równoległe z rozbudową aparatu przetwórczego i handlowego, z rozbudową dróg i środków komunikacyjnych.

Drugim kierunkiem prac będzie opracowanie szczegółowych planów przejścia aparatu gospodarczego i administracyjnego z warunków pracy pokojowej do warunków i systemu pracy wojennej. W tej mierze opierając się na poznaniu rzeczywistości na materiale statystycznym, trzeba będzie przygotować już obecnie listy do zadań jakimi w czasie wojny będą oni obciążeni.

Doceniając naszą normalną konsumpcję pokojową i prelimitowaną konsumpcję wojenną, musimy dążyć już obecnie do zwiększenia produkcji rolnej, do stworzenia rezerw w rolnictwie lub też rezerw, będących w posiadaniu państwa, a przynajmniej rezerw w postaci zwiększenia wwozu, które stanowiąc będą t. zw. rezerwy „zdolności produkcyjnej”.

W dziedzinie eksportowej musimy dążyć do racjonalnego rozłożenia eksportu w ramach roku, a tym samym do racjonalnego rozłożenia podażi ze strony rolników.

W dziedzinie rąk roboczych wielkie przeobrażenia nastąpią wskutek mobilizacji, wysuwają one w konkluzji konieczność dokładnego poznania stanu obecnego robocizny i zaplanowania systemu zaopatrzenia w materiał ludzki w oparciu o przewidywane przemiany.

Istnieje szereg zbieżności między interesem gospodarki wojennej i w czasie pokoju. Zarówno jedna jak i druga odnosi wyraźne korzyści z inwestycji usprawniających obrót produktami rolnymi, z rozbudowy spiżarni, chłodni, magazynów, elewatorów, środków transportowych itp. instrumentów, których brak odczuwamy dziś dotkliwie.

Elementem cementującym te wszystkie wysiłki powinno być przygotowanie społeczne wsi i uświadomienie najszerzych warstw ludności o obowiązkach wynikających z ustawy o świadczeniach wojennych, a w szczególności z roli, jaką przynosi rolnictwo i społeczeństwu wiejskiemu na wypadek wojny.

(Na podstawie przedwczorajszego przemówienia wiceministra rolnictwa Wieruszkińskiego).

CHRON się przed gryzą, anginą i chorobami z przestąpienia

STOSU



ANACOT

DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Pogrzeb wielkiego kapłana-patrioty



We Lwowie odbył się pogrzeb wielkiego kapłana-patrioty ś. p. metropolity Teodorowicza, arcybiskupa obrządku ormiańskiego. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział liczni dostojnicy Kościoła z prymasem Polski J. E. ks. kardynałem Hlondem na czele. Śmiertelne szczątki arcybiskupa Teodorowicza zostały złożone w mogile na cmentarzu Obrońców Lwowa. Na zdjęciu — trumna ze zwłokami ks. arcybiskupa Teodorowicza nad grobem na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Pamiętaj o gwiazdce

i

o Książeczce Premiowej PKO V-jej serii

O współpracę Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego

Przede wszystkim: wieś

Dziś rzuca się tyle hasel, że łatwo w nich się zagubić. Osaczają człowieka ze wszystkich stron i dezorientują. Niektóre nie zawierają nic prócz puszystych pustych słów, inne znów dalekie są od realizacji — nie w od powiedniej kolejności zostały „rzucane”.

Modne na przykład jest w ostatnich czasach słowo: motoryzacja. I to za wszelką cenę. Pewnie, że każdy z przyjemnością wolałby widzieć — zamiast furmanki, zaprzęgniętych w chude szkapę — t. zw. pojazdy mechaniczne, a więc auta, autobusy, motocykle, motorowe rowery.

Narazie jednak chłop „styka się bezpośrednio” z motoryzacją w postaci... smug czarnego smutnego dymu, który poetycznie („sielankowo”) wieje się nad śliskimi szynami kolei w parę chwil po przejściu wagonów

koło tabliczki: „Uwaga strzeż się po ciagu”.

Bardziej bezpośrednio niekiedy „zetknięcie się” ekspres z nieuważną chłopską furą i z przeraźliwym gwizdem zanieś aż na następny przejazd resztki tego niewspółczesnego „środku lokomocji”.

O takich wypadkach, jak wiemy, często pisze prasa. Być może nie są one ważne, bo to „wypadki przypadki”, pozatym trudno: „nieszczęśliwie”, a w dodatku, chwalić Boga, nie zdarzają się codziennie.

Sprawa prosta, że z początku uložono szyny, by mogły na nich klekotać pociągi. Z innymi „pojazdami mechanicznymi” bywa rozmaicie. To znaczy tych pojazdów przybywa, ale drogi kważniejszą od błota. Oczywiście nie wszędzie. A jakże, „przeprowadzamy inwestycje i coraz więcej kilometrów

pokrywa się twardą nawierzchnią”. Słuszne hasło: „motoryzować” byłoby niewątpliwie o wiele realniej sze po uprzednim ułożeniu odpowiednich dróg.

Bo, nawet i po gładkiej drodze „mieszkaniec wsi” nie prędko motorem pojedzie. A to dlatego, że mu teraz nie mechanicznego, ale zwyczajnego konia, siwka za podatkami ze stajni wyprowadzają.

Piszę to nie w tym celu, by „ubolewać nad stanem” itd., ale, by stwierdzić fakt, że wieś przy wszelkiego rodzaju kulturalnych poczynaniach wieś — ta najuboższa potrzebuje materialnej pomocy „z zewnątrz”.

Piękne zadania postawił sobie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Wszyscy bez wyjątku chyba zgodzimy się na to, że „wieś trzeba radiofonizować”.

Wileński Komitet potrafił już radiofonizować w 100 proc. parę wsi na Wileńszczyźnie. Stało się to dzięki umiejętnie prowadzonej propagandzie, ale też i to w pierwszym rzędzie, dzięki zorganizowanej pomocy. Pomoc ta naturalnie może się przejawiać w rozmaitych postaciach. Komi-

tet walczy o jak najniższą cenę aparatów, zbiera fundusze na ich kupno, najuboższym wsiom ofiarowuje radio odbiorniki bezpłatnie.

Tego rodzaju „droga radiofonizacji” jest i będzie napewno skuteczna. Chodziłoby tylko o to, by ją jaknajbardziej rozszerzyć.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju „przenika w teren” przy pomocy swych powiatowych i gminnych delegatów. Radością napawa fakt, że Komitet przede wszystkim dba o wieś. Tym więcej trzeba się starać o to, by poszczególne delegacje powiatowe i gminne, nie byli „urzędnikami” lecz ludźmi, którzy mają wspólny język z chłopem.

Z Komitetem współpracuje wiele organizacji, jak: Zw. Strzelecki, Zw. Rezerwistów, Pocztove Przystosowanie Wojskowe, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zw. Młodej wsi, Katolicki Zw. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Polska Macierz Szkolna, Klub Krótkofalowców itd.

Jasne, że współpraca tych organizacji jest potrzebna i pomocna Komitetowi w działaniach.

Nożycami przez prasę

„PO CZECHOSŁOWACKIEJ OPERACJI”

Pod tym tytułem p. Kazimierz Smogorzewski umieszcza w „Gazecie Polskiej” korespondencję z Niemiec (pierwszą po przyłączeniu Sudetów). Podczas kiedy w społeczeństwie niemieckim autor dostrzega wyraźną tęsknotę do pokoju, sfery miarodajne są raczej zdania, że należy „kuć żelazo póki gorące”. Ale co ma być tym „żelazem” po Sudetach?

„Kolonie, hegemonia w Europie dunajsko-balkańskiej, oraz „sprawa rosyjska” — oto tytuły rozdziałów, które się słyszy najczęściej”.
Pisze p. Smogorzewski. O koloniach, słyszy się jednak stosunkowo mniej, zato coraz głośniejszy w Rzeszy na temat spraw ukraińskich. Korespondent G. P. zapamiętuje się na te plany dość sentymentalnie.

Taki p. von Freytagh-Loringhoven z wielką powagą w swej miesięcznej kronice na łamach „Europäische Revue” (grudzień 1938) pisze, że Huszt będzie miało „mocną siłę przyciągającą” dla 32 milion. Ukraińców „uciskanych przez ustrój sowiecki”. Zbawne pomieszczenie poleć u człowieka, który — jako profesor uniwersytetu w Dorpacie — był przez lata „poddanym” dwu cesarów. Nie jest bowiem wcale rzeczą pewną, czy w Huszcie jest na miejscu budować pan profesor. Wyobraźmy jednak sobie, że jest. Aby móc zacząć budować, trzeba by wywłaszczyć dotychczasowego pana tych ziem. Mówiąc prosto — trzeba by wygrać wojnę ze Związkiem sowieckim. Zapewne, armia Związku nie należała się do ofensywnego wyściga ze swych granic, nie mogła bronić Czechosłowacji, ale w danym wypadku broniliby swego terytorium w swoich granicach. Samych dwójmych plechofów ma Związek sowiecki setkę, t. zn. dwa razy tyle co

Rzesza. Więc nie Huszt będzie oddziaływał „przyciągająco” na Charków lub Kijów, ale — co najwyżej w razie zwycięstwa wojennego nad Związkiem sowieckim — trzeba by wychowanek z Huszt wieść dopiero w furgonach — do Charkowa...

PALESTYNA CIERPI NA BRAK RĄK DO PRACY.

„Nasz Przegląd” przynosi barwny opis stosunków palestyńskich. Okazuje się, że pomimo zaburzeń arabskich praca gospodarcza syjonizmu nie ustaje. Dzięki temu daje się nawet odczuć brak sił do pracy.

Na rynku pracy w koloniach zaplanował niesłychany bałagan. Jeżeli idzie o zagadnienie rąk roboczych w kolonii, w której koresp. zamieszkuje (w Rechobot, w jednej z największych kolonii Erec-Israell) przedstawia się ono obecnie węż rozpaczliwie. Wystarczy chyba powiedzieć, że co wieczór dochodzi dosłownie na „gieldzie” pracy do walki pomiędzy pracodawcami o każdego robotnika. W dzielnicy robotniczej spotyka się na każdym kroku godne ubolewania sceny, jak plantatorzy wyrzucają sobie robotników z ręk. Każdy z plantatorów nachwala się, przy tym, że jego perdes znajduje się w zupełnie bezpiecznym miejscu, sądząc, że ten argument powinien wystarczyć by drugiemu wyłapać robotnika...

Brak rąk roboczych przyczynił się także do porzucenia wszelkich obliczeń i kalkulacji opłacalności pracy i płacy. Już w obecnej chwili płaci się każdemu pojawiającemu się młodzieńcowi, chociaż nie ma zielonego pola, a tym, co to jest praca w perdesie 20 piastów dziennie.

A tymczasem w goluście tysiące bezrobotnych Żydów żyją o kawałek chleba i śledzia. Nonsens emigracyjnych ograniczeń angielskich jest w świetle tej korespondencji aż nadto wymowny.

WYBORY W KŁAJPEDZIE.

„Dziennik Poznański” omawia wybory kłajpedzkie i czyni słuszną uwagę, że nie jest — to wypadek obojętny dla Polski. Zwłaszcza w chwili obecnej kiedy stosunki polsko-litewskie uległy znacznej poprawie.

Wybory w Kłajpedzie bardzo nas interesują. Nie należy zapominać, że ambasador Rzeczy w Paryżu już w sierpniu 1924 r. złożył przewodniczącemu rady ambasadorów notę o niedostatecznym zapewnieniu Polsce gwarancji w sprawie Kłajpedy. Odpowiedź na tę notę znajdujemy we wczesniejszych ulotkach wyborczych w Kłajpedzie. Właśnie w ulotkach litewskich znalazły się akcenty o konieczności udostępnienia Kłajpedy Polsce. Przed kilku dniami notowaliśmy wiadomość, że rząd litewski postanowił chwilowo komunikacyjnie udostępnić port kłajpedzki Polsce, a to już jest wstęp do zrozumienia, że port kłajpedzki jest portem naturalnym dla wielkiej potęg państwa polskiego. Teraz po okresie awanturistycznej polityki litewskiej wobec Polski, stosunki na tym odcinku zaczynają się wyjaśniać.

Trzeba dodać w tym miejscu, że losy Kłajpedy szczególnie obchodzą Ziemię Wschodnią. — I.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefon w pokojach. Winda osobowa

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

Rozlosowanie loterii fantowej LOPP „Wilno na samolot”

5 i 6 bm. odbyły się publiczne ciągnięcia losów loterii fantowej, zorganizowanej przez Obwód Miejski LOPP w Wilnie pod hasłem: „Wilno na samolot”.

Obwód Miejski LOPP wzywa wszystkich posiadaczy biletów loteryjnych LOPP do sprawdzenia listy wygranych i odebrania fantów. Listę wygranych numerów można sprawdzić i fanty odebrać w biurze Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Żeligowskiego 4 w godzinach od 10 do 14.30 i od 17 do 19 z wyjątkiem świąt i sobót. W soboty w godzinach od 10 do 13.

Fanty nie odebrane do dnia 31 grudnia 1930 r. przejdą na własność Obwodu Miejskiego LOPP w Wilnie.

Przechadzka przedświąteczna

„Sztuki pokazują i kuźdyn chce żyć z wioski”

Ciepła i bezśnieżna jesień tegoroczna sprzyja „turystyce po kraju”, a nade wszystko hultajskim przechadzkom regionalnym. Korzystając więc z tych dobrodziejstw natury ruszyłem „w świat”, ażeby zobaczyć na własne oczy (bez okularów), co się dzieje u naszego ludu przed świętami.

Zaraz w lesie spotkałem sporą gromadkę ludzi z workami, którzy zrywali szyszki.

— Boże dopomóż!
— Dziękujemy.
— A ile płaci teraz leśnictwo za litr szyszek na nasiona?

— Po 2 grosze, panoczku, ale setki litrów nie nabierzesz dziennie, bo słaby urodzaj na szyszki w tym roku. Musi co usucho było, do tego sosny wysokie, bliżej słońca znajdują się. Złoty, to zarobi się dziennie, wszystkoż cokolwiek kupi się na święta.

Niacz dalej spotkałem uciekającego z workiem człowieka. Okazało się później, że był to zawodowy koszykarz, który wyrwa korzeni sosny i używa ich do swych wyrobów. Tacy koszykarze — to wielcy szkodnicy leśni; po wykryciu przestępstwa bywają surowo karani.

Nad rzeką zaś, która wita się w lesie jak wstęga, ujrzałem jakiegoś osobnika, trzymającego na dłoni dżdżk

zabie skórk, służące za przynętę przy połowie raków.
— To raki haniebnie lubio. Tyło co z żabami coraz trudniej, widomo zima idzie. Mam trochę nasuszonych skórek, ale na świeże lepiej tupać raki.

Co znaczy prawdziwe obcowanie z żywą przyrodą — pomyślałem sobie — wszak ci proci ludzie nie czytają biologii zwierząt, nie radzą się uczonych, jeno sami do doświadczeń dochodzą. Wiedzą nawet — co lubią raki...

Skończył się wreszcie las. Na zamrzniętej już roli skubie bydło zieloną rui. Pełno tu też różnokolorowych koni, za przeproszeniem. Świń, owiec, ba, nawet psów i kotów. Rzadka to harmonia wśród zwierząt! Widocznie taki już „duch czasu” nastął, bo wolno paść się wszelkiemu stworzeniu tam, gdzie jeszcze przed kilkoma dniami nogą stąpić nie można było, gdyż szkodę się bliźniemu czyniło (no i trudno byłoby brnąć po rozmokłej glebie).

Harmonię tę i ciszę polną mąciło z wioski przeraźliwe kwiczenie „kabanów”, które kłuto na święta. „Opalano” je słomą. Zdarzył się przy tym rzadki wypadek, że jeden z tych „kabanów” uciekł w pole (do stada „wyc” „kolegów”).

— Musi za gorąco mu było, kiedy popar się w pole.

— Dziwo, jak serce miał nie przebite, to coż takiemu kabanu słonienny ogień. Na skraju wsi spostrzegłem, o dziwo, że w ziemi.

— mieszkają tam ci dzieć — przechodnia.

— A to, miało się być odludnienie wsi.

Ten wo, co w ziemlance teraz mieszka z rodziną, sprzedał swoją chatę i najął kwatery w mieście. Myślał, co najdzie

tam jaka praca. To pokond miał za swoją chatę pieniondze, siak tak sobie żył, tym czasowie pracy nijakiej nie znalazł — wrócił się i wo przezimul w ziemi, tam ciepłej jak na wierzchu.

— Od nas jeszcze jeden był wyjechawszy do miasta, ale ten też roboty nijakiej ni znalazł, to za coś tam popadł się do tury. Tak wo, widzisz pan, jak wieś „odludnia się”.

— Kiedyż (wtrąca inny już przechodzień) z miasta iszcze do wioski przychodz, to biedny, to tak jakieści wróźbit, to takie cyrkowe ludzje, co różne sztuki pokazują i kuźdyn chce żyć z wioski. Wi domo pośle rocznych zbiorów. Czemu to w żniwa, jak trudno ob robotnika — nicht sie nie pokazui tedy

O CZYM MÓWI WIEŚ...

— Patrzą wo, Wincuśka Burulów wróciła się ze służby w Wilnie.

— Jakżeż nie miała wrócić się, mówiła, co jej pani była nadto nerwowa, co jak zazłui się, to głowo bije ob ściana, tedy spokojna robi się.

— Kiedyż nie ob to tyło rozchodziło się, jena pani kazała myć talerzy z obydwu stron.

— To ciż wierzchem kto je. Na coż wienc jeszcze listnia robotą, ha? To i dziwa ni ma co wróciła się.

— A czemuż to do jo policman przychodził onegdaj?

— (Szepłem) Podobno cości była ukradzsy na służbie, to przetrześli całą chatę.

— A ci co znaleźli?

— Czortu tam znajd, było 5 kaliwek suszonego tyłunu - samosiejki i jak był to by buteleczka z jakimś lekarstwem zabrali. Mówio, co to samogon był. Ale od nich nie dowieszis okuratnie. Tak wo, tyło Wincuśka starym biedy narobiła.

— A ci słyszeli, co nasz Felis konia był kuźwisy?

— No, kiedy?

— A wo, w zeszyli piątek. Cztery litry boryszu wypili. Nazajutrz okazało

się, co koń narowisty i udało się mu sprzedać w drugie miejsce. To z tej radości przepił kilka litrów. Teraz siedzi bez konia i... pieniądze.

— A ten wo, Szakalis sprzedał krowę i kupił siewczarnia, bo ma konia i cieluka. To dzieci bez mleka ostali się na zima.

W SĄDZIE.

Antuk obraził Pietruka, nazywając go sobaką. Pietruk podał go do sądu.

W Sądzie Antuk odzywa się do Pietruka:

— Ciučka ty, ciučka — kaliż ja na ciebia kazau sobaka?

NA POCZCIE.

Urzędnik: — Ten list za ciężki, proszę nakleić jeszcze jeden znaczek.

Klient ze wsi: — A jak ja nakleja jeszcze jeden znaczek, to ten list bendzi tedy lekcejszy?

* * *

Tak oto opowiadają sobie ludzie na wsi w długie wieczory jesienne przy bładym świetle lampy naftowej. Zdarza się często, że ktoś czyta gazetę lub książkę, wówczas słyszą ją (czytaj: kłótnia) trwa niemal do rana.

Zbierają się ludziska zwykle tam, gdzie jest radio, by się dowiedzieć o najnowszych i najciekawszych rzeczach.

Niekiedy powstają przy tym takie oto dialogi:

— Tyło co tej artystki ni moga rozebrać.

— Tak coż ty, dumy Stasiuk — chciał jo rozebrać, gdzie ona takiego chciała-by. Zrazu do cyrkulu zabrałiby ciebie.

— Ależ ja nie ob tym myśla co ty, ja chciał powiedzieć, co ni moga zrozumieć jej śpiewania. Jakie słowy ona wypuska.

Rozmowa nie ma zwykle końca. Młodzień, a zwłaszcza dziewczęta, „szarpią” teraz przeważnie kurze pióra, chłopcy zaś dogadują i dowcipkują.

To hasło, że dla pracowników oświatowych na wsi rozpoczął się już sezon pracy społecznej.

Jan Hopko.

Pamiętaj o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych

Nie wszędzie „motoryzacja”

Blaski i cienie poczty w Nieświeżu

Nieświeski Urząd Pocztowy otrzymał przed kilku miesiącami samochód, który ma służyć do przewozu paczek i worków pocztowych. Dopóki poczęły ze stacji kolejowej w Horodzieju wożono kofmami lub autobusami pasażerskimi — czytelnicy pism wileńskich otrzymywali gazety po godzinie 14. Obecnie po „zmotoryzowaniu” przewozu poczty, otrzymują po godzinie 18, a często następnego dnia (kolportaż). Pocztyłość prasy wileńskiej z te-

go „udoskonalenia” siłą rzeczy zmalała, gdyż ciekawi czytelnicy mogą wcześniej nabywać gazety warszawskie.

Smochód pocztowy odbywa kilkugodzinną kwarantannę na st. kol. Horodziej, czekając od godz. 13.30 do godz. 17 z pocztą wileńską, a zanim dojedzie do Nieświeża i — rozpakuje i rozsegreguje pocztę, jest już godzina 18 lub jeszcze później.

W Paragwaju matki same poszukują zięciów. W Posadas mają stanowczą przewagę romantyczni i zawiadacy słowiańscy caballeros...

— Znam jedną rodzinę — powiada od niechcenia Fred — i patrzy ze strachem na przyjaciela. Syn właściciela, bogaty chłopak, może już ma kogoś tutaj.

— Możemy je odwiedzić — zgodził się zawsze zgodny August junior.

Mała łódka wypływa na środek Paranny... potem długi pływ pod prąd. Tutaj jeszcze nie można lądować. Dla przywoitości drzemie stary strażnik Paragwajczyk w motorówce straży celnej.

Dobrze znajomy korytarz wśród traw... Na niebie więcej gwiaz, niż błękitu. Trzeba okrążyć miasto, ażeby ujść celników, którzy mogą ich mieć na oku. Dopiero o 9 z rana pytają się o wille Nr 177 via Argentina.

— Obie są bardzo ładne — mówi Fred — tyle tylko, że brunetki, ale tu dziewczęta blond bywają tylko na filmach.

Piękna willa, ogródek andaluzyjski. Kwiaty wszechstroników zebrane jak na wystawę. Zamiast 2 pięknych córek, jedna brzydka mama. Handel przede wszystkim.

— Deucze być dobry mąż i ja się bardzo cieszyć. Moje córki nie tylko być ładne. One mieć posag. Ich ojciec być bogaty kupiec.

— Ja nie wymagać od was pieniądze. Argentyna kraj bogaty, dorobić tam łatwo. Moja ojciec być Francuz i dlatego ja źle mówić po hiszpańsku. Ja być w Posadas i mówić z ważym ojciec. Za dwa kwartał być ślub.

Dopiero później wchodzą panienki. Jedna ma lat 15, druga 17. Obie obrzucają swoich przyszłych władców spojrzeniem pełnym lekku. W Paragwaju panują jeszcze obyczajaje dawnej Kastylii.

— Cały dzień chodziłem pod jej balkonem — mówi szeptem Fred — zanim rzuciła mi kwiat pomarańczy.

Mama Francuzka mówi za całą czwórke. Chłopcy żegnają się. Zdobyli dwie bogate narzeczone. August junior jest tylko zadowolony, zato Fred jest w 7 niebie. Za posag żony kupi barke przemytniczą Nr 2, wynajmie kilku Polaków. Jeżeli wojna Paragwaju

Książki nadesłane

Wydawnictwo Księgarni Powszechnej — Kraków 1938:

„Piętnaście Zajęcy” Feliks Salten.

„Perri” Feliks Salten.

„Córka Kapitana Okrętu” Irena Szczepańska

„Trop nad Jeziorom” — opowieść naroczańska z ilustr. Zb. Pronaszkki Mieczysław Lisiewicz.

„Skrzydła nad Chinami”, powieść dla młodz. z ilustr. Zb. Pronaszkki — Józef Ferdynand Preusner.

„Antek Gruda” — powieść dla młodz. z ilustr. autorki Marii Kędziornina.

„Michałko” — powieść dla młodz. z ilustr. Zb. Pronaszkki — Stanisława Nowakówna.

Wyd. Książnicy — Atlas — Lwów — Warszawa: „Walczący Lwów w Listopadzie 1918” — 146 rvcin i 1 mapa. Eugeniusz Warzkowicz i Józef Klink.

Nakładem Gebethnera i Wolffa: „Wczoraj — Dziś — Jutro” Bogusław Miedziński.

Wyd. Sekcji Słowackiej T-wa Słowiańskiego w Krakowie: „Słowacja i Słowacy” — praca zbiorowa pod redakcją Władysława Semkowicza, tom II Dzieje i Literatura.

Nakł. T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie z zaś Fund. Kult. Narod. I. Piłsudskiego — Skł. Główny w Księg. Sw. Wojciecha w Wilnie „Rządy Repnina na Litwie w Latach 1794-7” Leonid Zytkowicz.

Nakł. T-wa Historii i Literatury Karaimskiej: „Księga Pamiątkowa” — ku czci Jego Eksc. Hochama Hadży Seraji Szapszala w X rocznicę Jego urodzin.

Nakł. Wojsk. Instytutu Naukowo Oświatowego: „Zasady i Metoda Pracy Oddziału II Sztabu” Kazimierz Banach Ppłk. dypl.

Teatr muzyczny „LITWA”

Występy JPNINY KULCZYCKIEJ

Dziś o godz. 9.15 wlec.

Król na jedną noc

Operetka Lapan

Wśród nism

— PION Nr 49, zawiera między in.: artykuły — Jerzego Smięgińskiego „Na chwila Warszawy”, Mariana Promińskiego „Talenty wszechstronne w sztuce”, Jaromira Ochędzkiego „Zburzony mit Lenina” i Stefana Lichańskiego „Nowe poezje”, wiersze — Guillaume Apollinaire’a „Podróżny” w przekładzie Juliana Rogozińskiego i Juliusza Wita „Spacer więźniów”, prozę poetycką Zygmunta Fijasa, rozważania p. t. „Jubileusz Czasu”, sprawozdania radiowe, kronikę z graniczną itd.

Pół żartem, pół serio

„Co mamy sobie żalować?”

Niedawno w „Kurierze Warszawskim” ukazał się wierszyk wymierzony przeciwko „kompleksowi niższości” krajowego chowu:

Czy wam trzeba aż na to
Specjalnego dowodu,
Ze właściwie ten Paryż,
To Warszawa Zachodu?

Niech się chór eudzo-chwalców
Wreszcie raz uspokoi!
Stwierdzam: — Wielki ten Nurmi,
To fiński jest Nojll!

Niech na filmie z Marią,
Tą niemiecką Smosarską,
Brzeg Lemann pokaza,
Tę Kaszubę Szwajcarską!

Niech się taką reklamą
Propaganda zatrudnia:
„Jedźcie zwiedzać Wenecję,
Bo to Bydgoszcz Południa!”

W Wilnie, oczywiście, będzie to wglądać nieco inaczej. Za „punkt odniesienia” weźmiemy Warszawę. Np.: Wisła, ta warszawska Wilia; Schiller Leon, ten warszawski Kielanowski; Ogród Saski, ten warszawski Cieleńnik itd. itd.

Vasco da Gama

Pisma doniosły:
Jeden z sądów amerykańskich rozpatrywał sprawę Vasco da Gama, potomka słynnego żeglarza, oskarżonego o otrucie psa swego sąsiada. Vasco da Gama został skazany na tydzień aresztu.

Proszę, jakie ołbrzymie przesunięcie w zainteresowaniach! Vasco da Gama — przed odkrywaniem lądów, Vasco da Gama dzisiaj umie najwyżej otruć psa swego sąsiada...

Buchalteria

Z „Czasu”:
W miejscowości Kanęch (Azja Mniejsza) odkryto księgę buchalteryjną tamtejszych kupców. Są to woskowe tabliczki, na których wypisane są pozycje dawnym alfabetem asyryjskim. Archeolodzy sądzą, że ta księga pochodzi z okresu 2100 przed nar. Chr. Buchalteria ta może przynieść ciekawe rewelacje z dziedziny stosunków naukowych między starożytnymi narodami. Ciekawe byłoby np. stwierdzenie czy stała się różniocą znaną „podwójną buchalterię”.

Jarmark Poleski przyniósł 24 tys. zł. deficytu

Na posiedzeniu Komitetu Jarmarku Poleskiego zostało złożone sprawozdanie z tegorocznej imprezy. Po stronie dochodów figuruje cyfra 24.375 zł. Wydatki dochodzą do 52.412 zł. Czyli III Jarmark Poleski przyniósł 24.040 niedoboru.

Jeśli wziąć pod uwagę, że pierwszy Jarmark w r. 1936 przyniósł tylko 19.950 zł deficytu — tegoroczny niedobór daje powodół do przypuszczenia, że w organizacji III Jarmarku coś było nie przemyślane.

Kazimierz Leczycki

Sierżant z Chaco

(Nowela)

Barka zbliżała się po woli do kładki, imitującej przystań. Przystań była prawie pusta. Nikt w całym Posadas nie interesował się jej formalną zawartością. Każdy wiedział, że ładunek owoców jest ładunkiem ochronnym i że stare zmurszałe pudła starożytnego Augusta Krafta żyją z przemytu wojennego.

Dwaj młodzi, weseli Niemcy przycumowali barkę. Po kilku nocach niepokoju czekało na nich cafe, spokój i nuda małego miasteczka.

Chłopcy zaspokobili głód i poszli do Cafe de Buenos Aires, jedynej rozrywki Posadas... nuda wróciła. Zaledwie o kilkadziesiąt kroków leżał brzeg paragwajski Parany, inny, chociaż optycznie taki sam. Cała kawiarnia mówiła o tym brzegu. Gęsty dym z cygar wypełzał przez otwarte okna.

Wojna!
Pomocnicy ogólnie szanowanego przemytnika i spekulanta wojennego don Augusta, nie bardzo rozumiejąc co oznacza słowo wojna. Obaj byli urodzonymi Argentczykami. Dziad coś tam wspominał o jakimś Sedanie i Grawelotte. Argentyna prowadziła ostatnią wojnę, o kilka lat wcześniej, niż dziadek, który prał Francuzów, w dalekiej, egzotycznej Lotaryngii.

Wojna!
Paragwaj wabi, taki bliski, cichy, niepokojący. Fred i August junior nie marzą o laurach wojennych. Los Chaco nie obchodzi sterników starej barki przemytniczej. Obchodzi ich pewna statystyka.

W Posados wypadła 120 mężczyzn na 80 kobiet. Na przeciwnym brzegu 120 kobiet na 80 mężczyzn. Paragwaj prowadził wojnę po wojnie. Argentyna była zawsze pokojowa.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
14
Środa

Dziś: Dioskora i Herona
Jutro: Waleriana i Ireneusza

Wschód słońca — g. 7 m. 37
Zachód słońca — g. 2 m. 49

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januskiewicza (Zaręczne 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10); Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYT

— 353 Środa Literacka. W dniu 14 bm. znany warszawski krytyk Dr Konstanty Regamey wygłosi dyskusyjny odczyt p. t. „O wzajemnych wpływach prądów literackich i muzycznych w dobie współczesnej”.

— Klub muzyczny zawiadamia swoich członków, o uzyskaniu specjalnej zniżki na Środę Literacką 14 bm. na odczyt dra Konstantego Regamey'a — p. t. „O wzajemnych wpływach prądów literackich i muzycznych w dobie współczesnej”. Po odczycie dyskusja.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki, odbędzie się we czwartek dn. 15 grudnia 1938 roku o godz. 8 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym:

1) Referat dr Piotra Bohdziewicza: „Kościół pokapucyński w Astrachaniu i związki jego architektury z architekturą kościelną Połocka i Dziśnieńszczyzny”. 2) Wolne wnioski.

— Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości, iż w związku z przeprowadką do nowego gmachu niezyczne będą zakłady:

Roenigenowski w czasie od dn. 14 do 20 grudnia rb.
Przyrodolecznicy w czasie od dn. 16 do 20 grudnia rb.

NOWOGRODZKA

— „Rola kobiety w ruchu spółdzielczym” Pod tym tytułem Zrzeszenie Powiatowe Z. P. O. K. w Nowogrodku urządzi 15 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Beczkowicza 6 — odczyt p. Marii Malkowej z Baranowicz.

Po odczycie odbędzie się dyskusja i herbotka towarzyska.

— Kiermasz „Barbary”. W przyszły piątek, jako w dzień św. Barbary wg. starego stylu, odbędzie się w Nowogrodku doroczny duży, przedświąteczny targ.

— CZYŻBY ZŁODZIEJ? W nocy z niedzieli na poniedziałek, około godz. 2, do zorca gmachu, w którym mieści się klub „Ognisko” i dwa sklepy z manufakturą, usłyszal naraz trzask wylamywanych drzwi do podwórka i gdy skończył do okna ujrzał trzech podejrzanych osobników. W chwili potem złodzieje spłoszeni zostali przez warcie polwijną i zbiegli.

— 600 zł nagrody. Rozplakatowane zostało ogłoszenie Wojew. Komendy Pol. Państw o przyznaniu nagrody w sumie 600 zł za ujawnienie sprawy zabójstwa h. p. Adolfa Wilhelma, współwłaściciela składu futer przy ul. Kościelnej.

LIOZKA

— Ujęto Władysława Jasiukajca. — Przez posterunek P. P. w Werenowie został ujęty Władysław Jasiukajca ze wsi Kowalewiczyszczyna gm. werenowskiej, poszukiwany przez Prokuraturę Wojsk. listem gończym, za uchylenie się od spełnienia obowiązku wojskowego.

— DOJŁIDKO SKAZANY NA PÓŁTORA ROKU WIEZIENIA. W Sądzie Okręgowym w Lidzie rozpatrywana była sprawa Wincentego Dojlidki, oskarżonego z art. 96 k. k. W. Dojlidko skazany został na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

— REWIZJA U PAROBKA. Mieszkaniec folw. Podgrzeźna gm. zabłockiej Romuald M'chniewicz zameldował na posterunku P. P. w Wawiorce, że skradziony rzecz na jego szkodę latem w 1936r. — mają się znajdować u Stanisława Basuła,

Teatr m. NA POHULANCE

Dz. 5 o godz. 20-ej

Galązka rozmarynu

Ceny popularne

parobka zam. w folw. Kasperowo gm. wawiorskiej.

Tegoż dnia została dokonana rewizja u Basuła. Znalaziono u niego w zamkniętym kuftrze rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę R. M'chniewicza. Basuła został aresztowany.

— Teatr w Lidzie. 15 bm. o godz. 20.15 w sali teatru „Era” w Lidzie zespół artystów dawnego teatru „Reduta” odegra komedię p. t. „Jean”.

BARANOWICKA

— ROZBILI 30 IZOLATORÓW. Na frakcie Niedźwiedzia — Baranowicze nie wykryli sprawy zniszczyli 30 izolatorów na linii telefonicznej. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. Należy zaznaczyć, że na tym odcinku jest to już trzeci wypadek masowego niszczenia przewodów i urządzeń telefonicznych.

NIŚWIESKA

— Porządek musi być. Ulica Hołówek, w której znajduje się szkoła powszechna, dotychczas nie została uregulowana. Inne ulice otrzymały już szere chodniki, a Hołówki pozostaje nadal w zaniedbaniu.

Przed samą szkołą znajduje się pogórek, na którym w okresie ślizgawicy rokrocznie notuje się kilkadziesiąt wypadków potłuczeń i okaleczeń. Jesienią zaś kilkanaście metrów grubego i rozmołotego gruntu wyniesłego na górkę służy jako „wejście” do bramy szkolnej.

Obłożone buty dzieciarni zanieczyszczają świecąca wzorową czystością szkołę. Co dziennie tysiące dziatwy szkoły Nr 1 i 2 przechodzi przez ten odcinek.

Zarząd miejski powinien jak najrychlej położyć kres zaniedbaniu ulicy Hołówek.

OTO I KR przez swoje placówki rolnicze doprowadziło do kultury w br. w powiecie niświeskim ponad 1000 ha. łąk, które wydały kilkakrotnie większe plony.

Do pracy nad podniesieniem kultury la karskiej zakupiono 20 pługów „Ostoja”, 15 talerzówek oraz wykonano 80 wałów talonowych (po 10 szt. na gminie).

Samorządowe związki gminne wyasygnowały 2 tys. zł na ten cel.

OSZMIAŃSKA

— Na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących. W Dzieńniśkach z inicjatywy miejscowego społeczeństwa powstał Gminny Komitet Urządzenia Gwiazdki dla najbardziej potrzebujących.

3 i 8 grudnia za przykładem całej Polski na ten cel urządzono kwestę uliczną, w której bardzo żywy udział wzięli P. P. Le mieszkawca Eugenia, Szukisowa Rozalia i Jasiłowiczówna Marja, nauczycielki miejscowej szkoły powszechnej.

— Świetlica Straży Pożarnej. W Dzieńniśkach została otwarta nowo - wybudowana świetlica Straży Pożarnej, która stała się ośrodkiem życia młodzieży miejscowej. Przemysłowcy ma miejscowy oddział Żeńskiej Służby Pożarnej.

— Wybory do rad gromadzkich. Z dniem 10 grudnia r. b. na terenie gminy Dzieńniśkiej zakończone zostały wybory do rad gromadzkich i w najbliższych dniach odbędą się wybory sotyśnych gromadzkich i podsołtysów. Trzeba zaznaczyć, że obecne wybory do rad gromadzkich wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności, dzięki temu wybrani zostali ludzie którzy w przyszłości potrafią coś zrobić dla dobra samorządu.

Spalił się młyn motorowy w Raduniu

Miasteczko bez światła elektrycznego

W motorowni młyna braci Dolńskich w Raduniu wybuchł pożar, który strawił całkowicie urządzenia, dynamo oraz instalacje elektryczne, które przeprowadzały prąd, potrzebny dla oświetlenia miasteczka. W wyniku dochodzenia ustalono, że pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji kanału do rury wybuchowej, do której przedostawała się ropa naftowa. Ogólne straty wynoszą 25.000 zł. Motorownia i znajdujące się w niej maszyny, były ubezpieczone na 48.000 zł. Miasteczko Raduń pozostaje bez światła elektrycznego.

Czaszka w hełmie

Wczoraj podczas robót ziemnych na ul. Nowogrodzkiej wykopano czaszkę ludzką w hełmie, szabli i karabinu niewiadomego pochodzenia. Czaszkę odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zachodzi przypuszczenie, że natrafiono

na ślad jakiegoś zbrodni. popełnionej na żołnierzu przed wielu laty. Zagadką wydaje się ta okoliczność, że młodo najskrzyńszych poszukiwani na trop pozostałych części szkieletu nie natrafiono. (c)

Samochód ciężarowy rozbija furmankę

Rannych odwieziono do szpitala w Niświeżu

Samochód ciężarowy, prowadzony przez Abrahama Zaumowicza wpadł na drodze do Klecka na furmankę pełną cających z targu w Niświeżu Żydów-han-dlarzy. Wóz uległ całkowitemu rozbiciu.

Ciężko ranni zostali Icko Zauman i Chaskiel Feder, których z połamanymi żebrami przewieziono do szpitala niświeskiego. Lżej rannych opatrzone na miejscu.

W sprawie elektrowni miejskiej w Wołożynie

Do Pana Wydawcy i Redaktora „Kurjera Wileńskiego” w Wilnie.

W związku z zamieszczonym artykułem w „Kurjerze Wileńskim” Nr 329/4647 z dnia 30.XI.38 r. pt. „O lepsze światło i budowę elektrowni miejskiej w Wołożynie”, proszę Pana Redaktora o umieszczenie na łamach „Kurjera” załączonego do niniejszego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że o chwili odzyskania Niepodległości prawie nic się nie zrobiło na odcinku ulepszenia elektryfikacji miasta Wołożyna.

Natomiast prawdą jest, że zaszyły duże zmiany w tym kierunku, a mianowicie: a) od dnia 31 grudnia 1929 r. elektrownia wytwarzała prąd stały zaś od 1 stycznia 1930 roku do chwili obecnej elektrownia wytwarza prąd zmienny trójfazowy o napięciu 220/280 volt przy dopuszczalnych wahanach do 3% według umowy. Zdarzyło się czasem większe wahanie w napięciu, spowodowane pracą silników napędowych przedsiębiorstw przemysłowych;

b) do dnia 31 grudnia 1929 roku sieć elektryczna zbudowana była z drutu żelaznego, obecnie zaś cała sieć z wyjątkiem niektórych dopływów w ogólnej ilości 16 km jest z drutu miedzianego;

c) w roku 1937 zespół maszyn elektrowni powiększony został o 2 dynamo-maszyny na prąd zmienny;

d) do roku 1932 elektrownia dostarczała prąd przez 11 godzin na dobę, od roku 1933 i obecnie na żądanie Zarządu Miejskiego w Wołożynie, prąd jest dostarczany prawie przez całą dobę;

e) do roku 1931 cała sieć elektryczna była prywatną własnością Polaka, nato-

miast obecnie właścicielem sieci elektrycznej jest Zarząd Miejski w Wołożynie.

2) Nieprawdą jest, że Polak uruchamia maszyny wtedy, gdy już wszyscy palą lampy i świece.

Natomiast prawdą jest, że maszyny uruchomione są prawie przez całą dobę, za wyjątkiem niedługich przezspowodowanych przelączeniem maszyn i drobną naprawą łyche. Prace te odbywają się w odpowiedniej porze, kiedy nie zachodzi potrzeba w dostarczaniu energii świetlnej.

3) Nieprawdą jest, że Polak wyłącza prąd kiedy mu się podoba.

Natomiast prawdą jest, że czasem niektóre fazy prądu wyłącza się wskutek rejonu sieci elektrycznej lub na żądanie Urzędu Pocztowego w celu remontu linii telefonicznej ewentualnie instalacji telefonów. Wyłączenie prądu w takich wypadkach następuje zawsze za zezwoleniem Zarządu Miejskiego.

4) Nieprawdą jest, że po kilka godzin z przerwami brak było światła w całym mieście.

Natomiast prawdą jest, że w dniu 27 listopada rb. o godz. 19 i godz. 22 zainstrowano 15 min. przerwy w dopływie energii z powodu uszkodzenia transmisji.

Ze swej strony z całą stanowczością podkreślam, że budowa elektrowni miejskiej leży na sercu całej Rady Miejskiej m. Wołożyna, lecz brak kredytów stoi na przeszkodzie w zrealizowaniu tego zamiaru.

St. Treczyński

Wiceburmistrz.

PRZYP. RED. Zamieszczając chętnie pismo magistratu w Wołożynie, stwierdzamy jednocześnie, że w bardzo małym stopniu „prostuje” ono relacje naszego korespondenta z tego miasta.

Otwarcie aukcji futrzarskich w Wilnie

13 bm. o godz. 17 zostały otwarte w Wilnie 11 aukcje futrzarskie. Należy podkreślić, iż są to pierwsze aukcje prowadzone przez samą branżę futrzarską, zorganizowane w miarę narodowym Towarzystwie Targów i Aukcji Futrzarskich w Wilnie. Aukcje poprzednie prowadziła Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa.

Bieżące aukcje cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Wzieli w nich udział wszyscy zrzeszeni w Polsce hodowcy zwierząt futerkowych, jak również nieczłonkowie. Hodowcy wystawili na sprzedaż około 1 i pół tys. skórek lisów srebrzystych, wiele z nich jest bardzo pięknych i wartościowych.

Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce rozwija się coraz pomysłniej, a dzięki aukcjom, które są systemem sprzedaży futerki, hodowcy mogą uzyskać za swój towar najwyższe ceny.

Podaż tegoroczna wykazała ostrożnie, że warunki klimatyczne Polski są zupełnie odpowiednie do hodowli, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Mimo stale wzrastającej hodowli zwierząt futerkowych, produkcja jej nie jest jeszcze wystarczająca, bowiem duże ilości futer sprowadzamy z za-

granic, podczas gdy możemy rynek zaopatrzyć własnym towarem.

Na aukcje bieżące przyjechali wszyscy kupcy ze wszystkich miast Polski.

Od trzech dni panował w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie się aukcje odbywają, ożywiony ruch. Kupcy zapoznawali się z towarem przed właściwą licytacją 13 bm. o godzinie 17.

Druga licytacja odbędzie się w dniu 14 bm.

TEATR I MUZYKA

„GALAZKA ROZMARYNU” W TEATRZE NA POHULANCE!

— „Galazka rozmarynu” w Teatrze na Pohulance! Dziś, w środę dnia 14 grudnia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Galazka rozmarynu” w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje Jan i Kamila Gulusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w czwartek dnia 15 grudnia o godz. 20 „Galazka rozmarynu”.

— „Sędzia z Zalamei” — najbliższą premierą Teatru Miejskiego! Już tylko parę dni dzieli nas od premiery jednej z najlepszych komedii Calderona „SEŃDZIA Z ZALAMEI” przygotowywanej z wielką starannością w Teatrze na Pohulance w reżyserii Dyr Kielanowskiego.

W roli tytułowej Leon Wołhejko. Orędowną muzykę na motywach hiszpańskich skomponował prof. T. Szeligowski.

„KRÓL NA JEDNĄ NOC”

— „Król na jedną noc”. Dziś „Król na jedną noc”. Na czele zespołu J. Kulczycka. W. Rychter, K. Wyrwicz Wichrowski, W. Szezański. Wystawa pomysłu Grajewskiego. Kier. Muz. M. Kochanowski.

— DZIS IGNACY FRIEDMAN W SALI B. KONSERWATORIUM. Najwybitniejszy pianista polski wykona na dzisiejszym koncercie w Sali b. Konserwatorium m. in. Schumann — Carnaval op. 9, Chopin — Polonaise B-dur i Baladę G-moll, Bach-Bussoni — Chaconne. Pozostałe bilety dziś w kasie sali od g. 3.

Zaostrzenie się zatargu w wileńskim przemyśle cukrowniczym

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja, poświęcona zatargowi w wileńskim przemyśle cukrowniczym. Konferencja trwała kilka godzin, nie dała jednak pozytywnego wyniku, odwrotnie — doprowadziła do jeszcze większego zaostrzenia zatargu.

Właściciele fabryk cukierków nie zgo-

RADIO

ŚRODA dnia 14 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Jaszczar! Jaszczar!” opow. z książki H. Romer - Ochenskowskiej „Tutejsi”. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Walec Straussowski 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka tatarska w opr. Szamila Alijewicza. 13.10 Koncert symfoniczny. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja muzyczna dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Wakacje a czytelnictwo młodzieży”. 16.35 Sergiusz Taniejew: Trio D-dur op. 22. 17.00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17.15 „Damy w kryolinie śpiewają” — audycja muzyczna 18.00 Sport na wsi. 18.05 Koncert Chóru Brańnej Pomocy Studentów Państw. Konserw. w Warszawie. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskusja: zły czy dodatni wpływ kina na masę. 19.00 Muzyka węgierska. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Chopinowski: W programie sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65. 21.30 „O tak zwanym spryciarstwie w literaturze” — dialog. 22.00 Teatr wileński: „Nowe wiersze Aleksandra Rymkiewicza audycja poetycka ze słowem wstępem I. Małińskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepińskiego. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.01 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 15 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Niedźwiedzia usługa” — pogadanka z książki H. Romer Ochenskowskiej „Tutejsi”. 9.00 Przerwa. 11.00 Jak i na czym ludzie grają — poranek muzyczny dla szkół. 11.25 W. A. Mozart: Symfonia C-dur. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka polska. 14.00 Przerwa. 15.00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — dialog. 15.15 Kłopoty i rady: „Brydż czy pozostanie” — dialog. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 U inspektora pracy — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital fortepianowy Haliny Werszeńskiej (pianistka duńska). 17.10 Walka nauki z niewiedzą i wrogiem — pogadanka. 17.20 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zbołńskiej - Ruszkowskiej. 17.55 Informacje turystyczne. 18.00 Przegląd pras sportowej. 18.05 Utwory J. Massenet. 18.20 Skrzynka osobna prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Zwierywszy instrumentów muzycznych: Rodzina skrzynkowa audycja w opr. Zofii Ławskiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Teatr Wobrański: „Książka niezłomny” — dramat Juliusza Słowackiego 22.00 „Papa Haydn” — pogadanka muzyczna Katarzyna Antonowicza z ilustracjami z płyt 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Za zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

GOETEL I GALCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

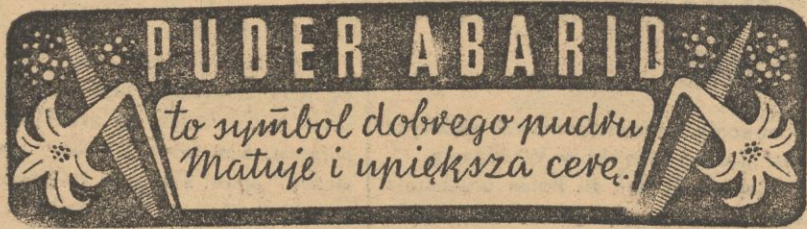
Dnia 14 grudnia o godz. 21.30 dwaj wybitni ludzie pióra, powieściopisarz i poeta Ferdynand Goetel i Konstanty Hedefons Galczyński przeprowadzą przed mikrofonem dialog „O tak zwanym spryciarstwie i literaturze”. Prelegenci będą roztrząsać sumienie i literaturę, zastanawiając się, czy pisarz bywa, czy może musi być „spryciarzem”? A może jest to cecha okresu powojennego, lub też wyłącznie „warszawskiego światka”? Nie jednego dowiedzą się radiosłuchacze z tego dialogu dwóch szermierzy słowa.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję
Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł



Skoczył pod pociąg na szlaku Białystok — Żelazna

13 grudnia o godz. 6.30 na szlaku Białystok — Żelazna znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg Henryka Filipczuka, lat 17, zamieszkałego w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 9. Popadł on samobójstwo.

Sładnica kradzionych rzeczy pod płaszcami

Policja wileńska aresztowała wczoraj Antoniego Rysmanowicza, który ze swoim kolegą o nieustalonym nazwisku (sądzi, że zachowa przed policją incognito...) dokonał szeregu kradzieży. Złodzieje elegancko ubrani odwiedzali sklepy i korzystając z nieuwagi sprzedającego, kradli co się dało.

Pod płaszcami zatrzymanych znaleziono dwa żelazka, skradzione w firmie Jana Sałasińskiego, kilka par pończoch skradzionych w sklepie „Ba'a” oraz szczyrki, zwędzone w sklepie Kuleszy.

Obu „szopenfeldziarzy” osadzono w areszcie. (c.)

Wybuch w nowym gmachu Ubezpieczalni

Pożęny gmach Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Mickiewicza jest już na ukończeniu. Obecnie roboty prowadzone są w przyspieszonym tempie w dzień i w noc. Wczoraj podczas robót nastąpił wybuch bezpiecznika. Podczas wybuchu doznał poparzeń rąk i głowy majster M. Kowner (Piłsudskiego 23), którego operzyło pogotowie ratunkowe.

Nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek własnej nieostrożności uległ również robotnik Słoma Rein. Trafił on ręką w tryby maszyny. Z poszarpaną dłoni przewieziono go do szpitala. (c.)

Nieszczęśliwy wypadek

Podczas robót ziemnych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Stanisław Tomaszewicz (Trakt Bałowego 20). Trafił on pod wagonie, naładowaną piaskiem i doznał ciężkich obrażeń. Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c.)



KURJER SPORTOWY

Dzisiaj mecz bokserski Tallin — Wilno

Wczoraj rozmawialiśmy z kierownikiem drużyny bokserskiej Estonii p. Matsowem i znanym działaczem bokserskim w Polsce p. Zapłatką z Poznania, który przyjechał do Wilna w charakterze sędziego ringowego na dzisiejszy mecz międzymiastowy Tallin — Wilno.

Pytamy, jakie są horoskopy. Obcy panowie chętnie mówią o boksie i zawodnikach, lecz milczą, jak zakłęci, na temat wyniku dzisiejszego spotkania.

Jasną jest rzeczą, że Estonia odnie się zwycięstwo. P. Zapłatka twierdzi, że bokserzy Tallina znacznie podciągnęli się i dzisiaj reprezentują wysoki poziom sportowy. Nie znajduje słów zachwytu pod adresem boksera wagi ciężkiej Lannamge, który pokonał przez K. O. Piłata.

Pytamy, jakiego jest zdania o Len dzinie.

Trudno coś konkretnego powiedzieć. Przeciwnik Lendzina jest b. do brym zawodnikiem. Dobrym technikiem i trzeba być b. ostrożnym. E. stończyk jest znacznie silniejszy od pokonanego przez Lendzina Łotysza. Lendzin ostatnio załamał się. W Poznaniu walczył pięknie, lecz zepsuł się b. wszystko w Inowrocławiu przegrana z Ładą.

P. Matsow dopytuje o Matiukowa. Przypomina spotkanie Matiukowa z Nielinderem. Wówczas — przed trzema laty — Estończyk dwa razy wyrzucił Matiukowa za linię, a spotkanie zakończyło się wspaniałym zwycięstwem Matiukowa przez techniczny K. O. Dziś obaj ci pięściarze

spotkają się w meczu rewanżowym.

Pytamy: czy wszyscy bokserzy Estonii są zdrowi?

P. Matsow cieszy się z tego, że na mecz Polski — Estonia nie potrzebowaliśmy używać plastrów, ani jodyny. Wszyscy są zdrowi i wszyscy chcą walczyć.

Mecz dzisiejszy rozpocznie się o godz. 20 w sali przy ul. Ostrobramskiej w kinie Mars.

Zagraniczni trenerzy naszych narciarzy

Zaangażowany przez PZN do klasycznych konkurencji narciarskich trener norweski Christian Lango, przybędzie do Polski w najbliższych dniach.

Trener zjazdowy, Austriak Zingerlo, przybędzie do nas w dniu 1 stycznia 1939 r.

Kanadyjczy hokeiści w Europie

Kanada reprezentowaną będzie na mistrzostwach świata w hokeju lodowym (tu ty w Szwajcarii) przez drużynę Smoke Eaters. W najbliższych dniach Kanadyjcy wyjadą do Europy, przy tym drużyna ta liczyć będzie 13 graczy.

W okresie świąt Bożego Narodzenia Kanadyjczy rozegrają kilka spotkań w Niemczech, a mianowicie — w Berlinie 25 i 26 bm.

Program niemiecki Kanadyjczyków przedstawi się dalej jak następuje:

28 bm. w Hamburgu.
1 stycznia — w Krefeld.
4 i 5 stycznia w Monachium.
9 i 10 stycznia w Wiedniu.

Budapeszt pokonał Hamburg 2:0

W Hamburgu wobec 18 tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Hamburga. Zwyciężył Budapeszt zdecydowanie 2:0 (1:0). W barwach Budapesztu wy-

stąpiła reprezentacja Węgier, która zatrzymała się w Hamburgu w drodze powrotnej ze Szkocji do Węgier.

W drużynie węgierskiej wyróżnili się przede wszystkim bracia Sarosi.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 13 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg — co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	14.50	15.00
„ II	670	14.00	14.50
Żemienica I	748	19.00	19.50
„ II	726	18.50	19.00
Ziemień I	678/673 (kas.)	—	—
„ II	649	15.00	15.50
„ III	620,5 (pást.)	14.50	15.00
Mąka I	468	14.75	15.25
„ II	445	13.50	14.25
Trzyka	630	17.50	18.00
„	610	17.00	17.50
Mąka żytnia gat. I	0—30%	29.75	30.75
„ „ „ „	I 0—55%	27.00	27.75
„ „ „ „	II 50—65%	—	—
„ „ „ „	razowa do 95%	27.25	27.75
Mąka pszen. gat. I	0—50%	37.00	38.00
„ „ „ „	I-R 0—65%	35.00	36.75
„ „ „ „	II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ „	II-R 50—65%	—	—
„ „ „ „	III 65—70%	19.75	19.25
„ „ „ „	pastewna	15.00	15.50
„ „ „ „	ziemiakczana „Superior”	33.50	34.00
„ „ „ „	„Prima”	32.00	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	—	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	—	9.75	10.25
Wyka	—	17.25	17.75
Tubin niebieski	—	9.00	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. v.	—	45.50	46.25
Len trzepany Wolożyn	1587	16.00	—
„ „ „ „	Horodziej	1980	19.20
„ „ „ „	Traby	15.00	16.00
„ „ „ „	Miory	13.00	13.00
Len czesany Horodziej	2160	2.00	—
Kadzziel horodziejska	1567	16.00	—
Targaniec moczony	6.00	69.00	—
„ „ „ „	Wolożyn	8.20	8.00

Handel i Przemysł

WYTWORNA BIELIZNA, GALANTERIA, trykotaże, wyroby wełn. W. Nowicki, Wilno Wielka 30, tel. 30 08. Gotówkowy rabat gwiazdkowy.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAS, Baranowice, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radiodiodownik „Echo”, względnie „Elektrik”.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowice, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowice, ul. Szeptyckiego 68 a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

„EKONOMIA”

Baranowice, Szeptyckiego 50, tel. 97

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE nabywa w każdej ilości placąc najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

Baranowice, Szeptyckiego 50, tel. 97

WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

Baranowice, Szeptyckiego 50, tel. 97

Sygnatura: Km. 838/37.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

P. o. Komornik Sędu Grodzkiego w Mołodecznie Adam Wysocki mający kancelarię w Mołodecznie (lokal Sędu Grodzkiego) na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1939 r. o godz. 9 w Mołodecznie przy magazynie, za wiadomości odc. drogowego (dworzec k. l.) odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bohdanowicza Mieczysława skłającej się z podkładów sosnowych niestanowiących norm torowych o wym. 26x16x2.70 metr. szt. 696 i podkładów ułożonych w stosy po 50 szt. za wyjątkiem 14 stos. szac. się na 50 zł, 14 stos. 46 zł. oszacowanych na łączną sumę zł 696.

Ruchomości mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym Dnia 10 grudnia 1938 r. p. o. Komornik A. Wysocki.

Najpiękniejszy film sezonu. Nelson EDDY

(partner Jeanette MacDonald) w nowym swym sukcesie „ROSALIE”

CASINO | Dziś! Najświetniejsza Clark GABLE

oraz złotowłosa Jean HARLOW w porwajacym filmie „SARATOGA”

Nadprogram: DODATKI.

HELIOS | W wielki film atrakcyjny

Żółte cienie

W rolach głównych: Inkszynow, Erich v. Stroheim, Susy Prim i Charles Vanel Nadprogram: Atrakcje i aktualności.

Sala b. Konserwatorium (Końska 1)

Dzisiaj, w środę dnia 14 grudnia o godz. 8.30 wiecz. jedyny recital fortepianowy. Program wypełni najwybitniejszy pianista polski

Ignacy FRIEDMAN

W programie m. in.: Schumann — Carnaval op. 9, Chopin — Polonaise B-dur i Ballade G-moll, Bach-Bussoni Chaconne. Pozostałe bilety w kasie sali od godz. 3-ej.

Chrześcijańskie kino Dziś. Film pełen tragicznych konfliktów i bezstroskiego humoru

SWIATOWID | SZESNASTOLATKA

Na czele rekr. obsady: LIL DAGOVER, Sabine Peters, Karl Schoenbeck i Hans Richter Początki seansów o godz. 4-ej, w niedzielę i święta od godz. 1-ej

KINO Najśrodsza dziewczynka na świecie Deanna Durbin

Rodziny Kolejowej i najsłynniejszego w świecie Leopolda „Ich staję i ona jedna”

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI Poc seans codz. o 4, w święta o 2

OGNISKO | Dziś. Wielki dram społeczno-obyczajowy

ZA ZASŁONĄ

W rolach głównych: Żukowski, Żeliska, Skonieczny, Ina Benita i inni Nadprogram: UROZMAICZONE DODATKI Poc seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

BÓLE Artretyczne Reumatyczne

podagryczne najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i nieporodny. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w k-ściach, powstają obrzęmy, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają na skutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREOSAN” Gaseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamcią nerkową, złą przemianą materii itp. „UREOSAN” — Gaseckiego do nabycia w aptekach.

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawcz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 68. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopiętne ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DR. MEDYCYN A. Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopiętne ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15 64. Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sędu

LOKALE

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

Z powodu wyjazdu sprzedam SODOWIARNIE, ul. Mickiewicza 47.

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski dobrze prosperujący i nowoczesnie urządzone w Lidzie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty kierować do Adm. „Kurjera” Wilno, Biskupia 4, pod „Fryzjer”

Kupno i sprzedaż

WILEŃSKA SPÓŁKA ODDZIEŻOWA firma chrześcijańska Wilno, Wielka 30, tel. 29-05

Na gwiazdkę: ubra i męskie, damskie, szkolne. Futra. Ceny niskie.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńskim Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Ośrodka Zdrowia i lekarza rejonowego w Jodach. Blizsze informacje i składanie podań w Kancelarii Izby (Dąbrowskiego 10 2) w terminie do dnia 30 grudnia r. b.

KASA SPÓŁDZIELCZA w Podbrzeziu za angażuje od stycznia 1939 r. rachmistrza wymagane: praktyka, znajomość spraw sądowo-geszk., referencyjne. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw nadsyłać do dnia 27 grudnia r. b. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródka, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Płoczeckiego 19, tel. 224; Pińsk, Domnińska 40. Przedstawicielstwa: Kiełk, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tym samym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.